

Kultura artystyczna w Kościele

„PSALM” (czyli Podziemny Salon Artystyczno-Literacko-Muzyczny) działa przy Parafii p.w. Matki Bożej Różańcowej w Krakowie-Piaskach Nowych od lutego 2012 r. W lutym obchodziliśmy więc dwulecie swojego istnienia. W tym czasie odbyło się 30 spotkań autorskich, czyli również okrągła liczba. Z tej okazji wszystkim autorom, artystom, współpracownikom i publiczności „PSALM-u” – serdecznie dziękuję i gratuluję.

O tym, co nowego i ciekawego wydarzyło się w PSALM-ie i parafii podczas mijającej zimy piszę poniżej. A działo się bardzo wiele i były to bardzo różnorodne wydarzenia.

Reżyser i misjonarki

W listopadzie gościliśmy filmowca i historyka – Dariusza Walusiaka, mieszkańca krakowskiego Podgórza, który zaprezentował swój ostatni film dokumentalny pt. „Misjonarz” na temat o. Bernarda Łubieńskiego, redemptorysty, którego zasługą było ponowne sprowadzenie redemptorystów na ziemię polską pod zabarami (po okresie wygnania) w XIX wieku. W rozmowie po seansie filmowym reżyser odsłonił kulisy powstawania tego obrazu, kręconego przezeń w Wielkiej Brytanii, Belgii, Holandii i na Ukrainie. Twórca opowiadał także obszernie o powstającym właśnie jego najnowszym filmie dokumentalnym nt. Polaków, którzy z narażeniem życia ratowali Żydów przed Niemcami podczas niemieckiej okupacji.

Dariusz Walusiak, będący historykiem, podkreślił mocno fakt, że poza ziemiami polskimi podczas II wojny światowej tylko jeden człowiek został skazany przez okupacyjne władze niemieckie w Europie na karę śmierci za pomoc Żydom – był to pewien Duńczyk. Poza tym jednym wyjątkiem, tylko Polacy, w liczbie wielu tysięcy osób, byli mordowani przez hitlerowskich Niemców za pomoc w ukrywaniu Żydów. Właśnie o tych bohaterkich naszych rodakach będzie powstający film. Możemy być dumni z Narodu Polskiego, który, jak żaden inny, ma ponad 6 tysięcy drzewek w Instytucie Yad Vashem w Izraelu, a każde z nich to jeden Polak, który z narażeniem własnego życia i swojej rodziny uratował Żyda przed niemiecką zagładą.

Grudniowe wydarzenia

W grudniu zawitały do naszej parafii misjonarki z Indii – cztery rodowite Hinduski i jedna

Polka ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi (FMM). Polska siostra dawała z ambony świadectwo wiary i opowiadała wstrząsające historie o trędowatych. Dwie hinduskie nowicjuszki oraz dwie Hinduski już po ślubach zakonnych (mówiące tylko w swoim ojczystym języku – po tamilsku i trochę po angielsku) kwestowały na rzecz najuboższych, trędowatych, swoich podopiecznych w Indiach. Siostry prowadzą dla nich leprezoria (czyli szpitale) oraz szkoły.

Przybyszkom z indyjskiego subkontynentu było u nas bardzo zimno, choć w grudniu mieliśmy plus kilka, plus kilkanaście stopni, czyli wyjątkowo ciepło. Trzeba jednak zważyć na fakt, że „normalną” temperaturą w ich rodzinnym kraju jest plus czterdzieści, plus pięćdziesiąt stopni w cieniu. Siostry poubierane w czapki, szaliki oraz płaszcze dzielnie kwestowały przed kościołem p.w. M.B. Różańcowej, a wierni hojnie wrzucali do puszek datki na rzecz ubogich Hindusów. Dzielne utrzymanie jednego człowieka w Indiach kosztuje ok. 1 dolara, dlatego każda złotówka jest cenna, pomaga przeżyć komuś jeden dzień. Tak przejawia się kultura miłosierdzia.

W grudniu gościliśmy też ciekawego poetę krakowskiego o. Bartłomieja Kucharskiego, karmelitę bosego z klasztoru przy ul. Rakowickiej. Przybył do PSALM-u w Święto Niepokalanego Poczęcia Matki Boskiej. Zaprezentował m.in. wiersze „greckie”, związane ze św. Pawłem, bardzo kontemplacyjne, wysublimowane i „kulturanistyczne”. Osobę tego poety poleciła do PSALM-u prof. Zofia Zarębianka, literaturoznawczyni z UJ, która jest także autorką wstępów do poszczególnych tomików wierszy o. Bartłomieja. Na tymże wieczorze zadebiutowała utalentowana, rewelacyjna, młoda flecistka Justyna Galica z Piasków Nowych. Autor podpisywał swoje książki, do stolika ustawiła się długa kolejka po autografy.

Tydzień później, w Adwentową niedzielę, w naszej parafii miało miejsce niezwykle uroczyste nabożeństwo do Matki Boskiej, podczas którego schola parafialna – Diakonia Muzyczna Oazy „Cedron”, wykonała starożytny bizantyński, niezwykle podniosły w tonie, tzw. „Akatyst ku czci Bogarodzicy” (hymn liturgiczny, długa pieśń maryjna, dostojny, starożytny hymn ko-

ścielny, niezwykle rzadko wykonywany, śpiewany zawsze na stojąco). Hymn ten składa się z tzw. kondakionów oraz ikosów, został stworzony w V-VI wieku po Chrystusie w Bizancjum i jest jednym z najbardziej znanych utworów prawosławnych.

W dzień Wigilii Bożego Narodzenia, przed pasterką, Diakonia Muzyczna Oazy „Cedron” dała długi i bardzo piękny koncert polskich kolęd i pastorałek, śpiewając je na głosy (chór mieszany) i grając (dwoje skrzypiec, dwie gitary, flet, instrumenty perkusyjne). W repertuarze zespołu znajduje się wiele utworów z repertuaru braci Pospieszalskich (m.in. „Śpiewajmy wesoło”), Skaldów (z płyty „Moje Betlejem”), pieśni do słów Krzysztofa Kamila Baczyńskiego (np. „Aniołowie biali”), a także ludowe pastorałki góralskie (np. „Dnia jednego o północy”, „Oj maluśki, maluśki” itd.) oraz niekonwencjonalne, współczesne polskie pieśni Bożonarodzeniowe (np. „Oto stajenka z osiołkiem i wołem”) itd.

Bogaty repertuar scholi pozwala na całoroczne ubogacenie liturgii Mszy św. co niedzielę o godz. 10.00 (z wyjątkiem wakacji) w naszej parafii. Zespół wykonuje także pieśni pasyjne w okresie Wielkiego Postu, nadto wielkanocne, maryjne i wiele innych. Niezwykle wysoki poziom wykonania utworów muzycznych przez grupę zasługuje na uznanie. To jedna z najlepszych schol w Krakowie. Warto przyjść i posłuchać.

Spektaki i koncert

W styczniu Diakonia Teatralna Oazy „Cedron” zrealizowała nowy spektakl pt. „Prawda czy mit?” o Bożym Narodzeniu wg oryginalnego tekstu dramatycznego ks. mgra Wojciecha Nitki, naszego nowego wikariusza (rodem z Raby Wyżnej, z tej samej wsi, skąd pochodzi ks. kardynał Stanisław Dziwisz). Ks. Wojciech jednak przekomarza się i twierdzi w rozmowie, że jest na odwrót, tj. że to ks. kardynał dr Stanisław Dziwisz pochodzi z tej samej miejscowości co on. Ów rodowity góral podhalański przyszedł do nas z Nowego Targu, posługuje w naszej parafii od końca sierpnia ub. roku. Znany jest z poruszających, głębokich kazań.

Styczniowe koncerty chóru mieszanego „Kanon” w naszym kościele to już tradycja. Także i w tym roku chór, pod batutą Dariusza Sadzikowskiego, obdarzył melomanów wspa-

niałym, prawie godzinnym koncertem kolędowym. W jego trakcie chór wykonał kilka kolęd staropolskich i pastorałek, także unikatową, najstarszą, średniowieczną kolędę polską napisaną w 1424 r. pt. „Bądź zdrow krolu anjelski” (pisownia oryginalna), która obecnie jest wykonywana niezwykle rzadko.

W ciągu kilkunastu lat swego istnienia, „Kanon” stał się znany z bogatego repertuaru. Jego dalszy rozwój utrudniają nieco „braki kadrowe”. **Chór potrzebuje więcej głosów męskich (basów, barytonów, tenorów), dlatego zaprasza potencjalnych kandydatów na swoje próby,** a wszyscy nowi, utalentowani chórzycy są bardzo mile widziani, by pomóc we wzmocnieniu brzmienia.

Śpiewanie w chórze to nie tylko ciekawe, aktywne spędzanie wolnego czasu (muzyczne hobby), ale to przede wszystkim dobra szkoła służby Bożej i kształcenie własnego głosu pod okiem fachowego dyrygenta, działanie wspólnotowe dla dobra publicznego (*pro publico bono et ad maiorem Dei Gloriam*).

Artyści lutego

W lutym gościliśmy w PSALM-ie Stanisława Markowskiego, autora trzydziestu wydanych drukiem albumów książkowych z fotografią artystyczną i dokumentalną. Artysta konserwatywny, głęboko religijny i patriotyczny, wszechstronnie utalentowany, zaprezentował swój najnowszy album fotograficzny pt. „Ku wolności” zawierający jego własne, unikatowe fotografie, głównie z lat 70. i 80. XX w. Są na nich m.in. ks. kard. Karol Wojtyła - Jan Paweł II, Biały marsz, wydarzenia ze stanu wojennego, pogrzeb ks. Jerzego Popiełuszki.

Twórca opowiadał także o swoich osobistych spotkaniach z kardynałem Wojtyłą, a później papieżem Janem Pawłem II, który był obdarzony fenomenalną pamięcią, pamiętał bezbłędnie



9 lutego 2014 r. Od lewej siedzą: dr Marek Mariusz Tytko, Stanisław Markowski (krakowski artysta-fotografik, muzyk, bard). Na stole najnowszy album fotografii dokumentalnej i artystycznej Stanisława Markowskiego pt. „Ku wolności”

po wielu latach imię jego syna – Dominika. Artysta czytał własne wiersze (z niedrukowanych maszynopisów). Publiczność wysłuchała także kilku jego piosenek z płyty pt. „Tęsknota” oraz krążka pt. „Bądź wierny, idź! Pieśni Wolności”. Twórca emocjonalnie i porywająco nakreślił wizję walki o nową, polską kulturę chrześcijańską i o patriotyczną edukację, ponadto opowiadał o proteście zorganizowanym przez siebie w Teatrze Starym (film do obejrzenia na YouTube po wpisaniu słów: teatr protest). Różne piosenki i mowy Stanisława Markowskiego do odsłuchania na YouTube po wpisaniu słów: Stanisław Markowski.



16 lutego 2014 r. Od lewej stoją: dr Marek Mariusz Tytko, Adam Macedoński (lwowianin, więzień polityczny komunizmu, krakowski artysta grafik, muzyk, poeta, założyciel Instytutu Katyńskiego), ks. kanonik Ireneusz Okarmus (poeta, proboszcz parafii p.w. MB Różańcowej, dziekan dekanatu procokimskiego)

Ponadto w lutym gościł w PSALM-ie legendarny krakowski artysta i działacz niepodległościowy Adam Macedoński (urodzony we Lwowie w 1931 r.), autor książki dokumentalno-wspomnieniowej pt. „Pod czerwoną okupacją”. Jako świadek historii niezwykle barwnie opowiadał swoje przeżycia z września 1939 r. (niemieckie naloty na Lwów), wspominał ucieczkę ze Lwowa w 1940 r. spod sowieckiej okupacji do Krakowa, młodzieżową konspirację antykomunistyczną po II wojnie światowej, aresztowanie i ucieczkę komunistycznym funkcjonariuszom bezpieczeństwa, ukrywanie się na wsi. Opowiadał także o swoim udziale w obronie krzyża w Nowej Hucie 27 kwietnia 1960 r., o udziale

w Festiwalu Sacrosong (otrzymał wtedy drugą nagrodę), o swojej działalności jako twórcy podziemnego Instytutu Katyńskiego w Krakowie w 1978 r.

Artysta grał na gitarze i śpiewał piosenki przez siebie skomponowane, m.in. słynną „Balladę o krzyżu w Nowej Hucie” oraz utwór który przyniósł mu sukces podczas pamiętnego Sacrosongu. Autor barwnie opowiedział historię swojej rodziny z Kresów i genezę swego nazwiska – Macedoński. Półzartem za najbardziej prawdopodobne uznał, że jego ród wywodzi się od pewnego szlachcica z Persji, który był jednym z żołnierzy słynnego Aleksandra Macedońskiego. W trakcie tego lutowego wieczoru zagrała flecistka Justyna Galica. Piosenki i relacje z różnych spotkań z artystą znajdują się na YouTube – do obejrzenia po wpisaniu słów Adam Macedoński. W marcu w Klubie „Piaskownica” eksponowana jest wystawa fotografii o urokach jego miasta – Lwowa.

Ostatnie wydarzenia

W marcu odbyło się spotkanie z drem Janem Bujakiem, ps. „Bukowińczyk”, urodzonym przed II wojną na obecnym pograniczu rumuńsko-ukraińskim. Dr Bujak barwnie opowiadał o Polakach i kulturze polskiej na Bukowinie, prezentował swoją najnowszą książkę o „Gazecie Polskiej” na Bukowinie na przełomie XIX i XX w. Opowiadał także o bukowińskim kapłanie-poecie ks. Józefie Janiszewskim, zamordowanym przez Niemców w obozie koncentracyjnym. Podczas spotkania na flecie zagrała Justyna Galica.



16 lutego 2014 r. Gra flecistka Justyna Galica, artystka z Piasków Nowych

Zapraszamy do PSALM-u w budynku przy kościele p.w. M.B. Różańcowej przy ul. Nowosądeckiej 41. Aktualne informacje o spotkaniach podajemy na naszej stronie internetowej www.parafiapiaskinowe.pl

dr Marek Mariusz Tytko

marek.mariusz.tytko@uj.edu.pl

Zdjęcia Andrzej Szełęga („Czysta Kultura”)